

Katecheza pod gruszą

Temat: „Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek ”

Praca Karoliny budowaniem wspólnoty

(zajęcia dedykowane są uczniom gimnazjów oraz szkół ponad gimnazjalnych)

ZAŁOŻENIA EDUKACYJNE

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- Ukazanie pracy, jako wartości w budowaniu wspólnoty rodzinnej i wspólnoty Kościoła.
- Przedstawienie osoby bł. Karoliny z uwzględnieniem umiejętności podejmowania różnego rodzaju prac i zajęć dla dobra innych.

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń:

- rozumie, że praca jest darem i powołaniem człowieka;
- wie, że wspólna praca jednoczy oraz uczy doceniać osiągnięte dobro;
- rozumie potrzebę wysiłku fizycznego i intelektualnego dla prawidłowego rozwoju człowieka;
- potrafi wymienić cechy pracowitości;

Umiejętności:

Uczeń:

- przyjmuje postawę, że poprzez pracę staje się bardziej człowiekiem;
- rozumie sens pracy oraz doświadcza radości z wykonania powierzonego zadania;
- potrafi uargumentować, że praca ma swoją wartość a jej sposób wykonywania jest drogą do zjednoczenia z Bogiem.

3. Metody pracy:

- wykład;
- rozmowa kierowana;
- praca w grupach;
- analiza tekstu;
- praca indywidualna;
- osobista refleksja.

4. Środki dydaktyczne:

Pismo Święte, KKK, obraz bł. Karoliny, Encyklika Laborem Exercens, teksty przemówienia Jana Pała II oraz teksty Spotkanie z bł. Karoliną, kartki A4, długopisy, zasoby stron internetowych - utwory muzyczne - "Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek ", Zespół POD GRUSZĄ, www. <http://sanktuariumzabawa.pl/>,

PRZEBIEG KATECHEZY

1. Czynności wstępne:

Młodzież dzielimy na 4 grupy i przygotowujemy pomieszczenia do pracy. W sali, gdzie będzie odbywać się spotkanie powinien znaleźć się sprzęt komputerowy, głośniki (w celu odtworzenia utworów muzycznych). Dla każdej grupy przygotowujemy wydruk przemówienia papieża św. Jana Pawła II oraz tekst Spotkanie z bł. Karoliną, kartki, długopisy.

2. Modlitwa:

Spotkanie rozpoczniemy modlitwa do błogosławionej Karoliny

Przezysta lilio niewinności,
wzorze pracy i modlitwy, piękny kwiecie młodości,
błogosławiona Karolino,
która w obronie własnej godności i czystości
poświęciłaś swoje życie,
ponosząc męczeńską śmierć z rąk nieprzyjaciela.
Dziś z ufnością uciekamy się do Ciebie,
abyś uprosiła nam u Boga
łaskę mężnego znoszenia cierpienia
i łaskę miłowania Jezusa ponad wszystko.
Ufamy, że dzięki Twojemu wstawiennictwu
przewyciężymy wszelkie pokusy i zło,
działające na zgubę dusz ludzkich na tym świecie.
Spraw, abyśmy stali się gorliwymi głosicielami Ewangelii
i nieustrudzenie służyli Bogu, najlepszemu Ojcu
przez całe swoje życie, a potem mogli razem z Tobą
wychwalać Go na wieki w niebie. Amen.

3. Nawiązanie do tematu:

We współczesnym świecie praca dla jednych straciła swój etos, dla innych jest dobrem nieosiągalnym, a jeszcze dla innych jest źródłem ciężaru i naiwności. Bł. Karolina pragnie przypomnieć potrzebę wysiłku fizycznego i intelektualnego dla prawidłowego rozwoju człowieka. Uczy, czym jest sumienność i rzetelność każdej powierzonych nam pracy. To praca ma swój wymiar duchowy a jej sposób wykonywania jest drogą do zjednoczenia z Bogiem. Zaangażowanie człowieka w sprawy świata oraz w życie modlitwy umacnia i doskonali Drogę do świętości. Praca angażuje całe ciało człowieka oraz jego ducha, i jest potrzebna dla zdrowia psychicznego. Zatem dobrze wykonana praca może być bardzo pomocna w skupieniu i modlitwie.

W Encyklice *Laborem Exercens* – Paweł VI pisze, że „Praca jest dobrem człowieka, dobrem jego człowieczeństwa - przez pracę, bowiem człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie, jako człowieka, a także poniekąd bardziej **staje się człowiekiem**”.

To właśnie podczas tego spotkania bł. Karolina będzie nam podpowiadała jak podejmować prace, naukę, aby osobiste zaangażowanie uczynić sakramentem miłości.

PRACA - BUDOWANIEM WSPÓLNOTY

Przyglądając się krótkiemu, ale jakże pięknemu, życiu bł. Karoliny trzeba zauważyć szczególny rys w jej życiu. Mianowicie umiejętność, ale również wielką ochotę i nieustanną gotowość do podejmowania różnego rodzaju prac i zajęć. Poczynając od tych, które nie wymagały wielkiej umiejętności a skończywszy na tych, które dzisiaj wymagają studiów i wieloletniego przygotowania. Codzienne obowiązki związane z pomocą w gospodarstwie były dla Karoliny normalną działalnością, którą musiała pogodzić z opieką nad rodzeństwem. Nie przeszkadzało jej to rozwijać się duchowo i zbierać doświadczenia, które na pewno przydałyby się bardzo w dorosłym życiu. Niestety niedane jej było zakosztować dorosłości, chociaż dojrzałość wypracowywała każdym dniem budząc zdumienie, uznanie i podziw rówieśników i starszych. Bardzo dobrze wiedziała, że przez swoje zaangażowanie w prace domowe odciąża rodziców. Dla Karoliny praca nie była przykrą koniecznością. Stawała się okazją do modlitwy i ofiarą składaną Panu Bogu.

Spoglądając na błogosławioną warto zadać sobie pytanie o podejście do codziennych obowiązków. Jak często bywa tak, że to, co jest powinnością traktujemy, jako wielkie poświęcenie, a ze zwykłych obowiązków robimy ofiarę wielkiego poświęcenia.

Nawet, jeśli coś wymaga większego zaangażowania, a tym bardziej jeśli to jest zwykła i nieskomplikowana rzecz, to realizując ją powinniśmy mieć świadomość dla Kogo to robimy. Karolina swoje obowiązki domowe traktowała bardzo poważnie i odpowiedzialnie, ponieważ doskonale zdawała sobie sprawę, że wypełniając je robi to dla Pana Boga – On zawsze był u niej na pierwszym miejscu. Ale wiedziała również, że jeśli ulży swoim rodzicom, to będzie to z pożytkiem dla całej rodziny. Zaangażowanie Karoliny było, więc skierowane nie tylko na jej pożytek, ale przede wszystkim na dobro całej Rodziny.

Jakże często współcześnie nie potrafimy w taki właśnie sposób patrzeć na swoje zajęcia. Często jeśli coś robimy, to dlatego, żeby się nas „nie czepiali” i „nie ścigali” lub po to, aby mieć z tego jakiś własny pożytek. Misja pracy, która ma być czynnikiem budującym wspólnotę: rodzinną, szkolną, zakładową czy jakkolwiek inną wydaje się być dzisiaj zapomniana. I nie byłoby to niebezpieczne gdyby nie fakt, że takie patrzeć na sprawę dotyczy także wspólnoty Kościoła, którą przecież duchowo, ale także materialnie mamy budować. Jeśli nie czujemy się złączeni z tą wspólnotą, to praca wykonywana na jej rzecz, (jeśli w ogóle jest) jest robiona z konieczności a nie z miłości. Jest to: przymus a nie dobrowolność; poganianie a nie spontaniczność; kontrola a nie samokontrola. Wtedy to dar czyniony z konieczności traci swoją wartość. Praca czyniona bez ofiarowania siebie, która jest tylko obowiązkiem będzie wyrobnictwem. Uczenie się, jeśli nie jest zdobywaniem wiedzy, która ma nam służyć będzie „wykuciem na blachę” i zapomnieniem przyswojonych wiadomości a nie drogocennym drogowskazem na to, co będzie dane nam doświadczyć.

Karolina ukazuje, że wysiłek, który wkładamy w realizowanie codziennych czynności, może wspaniale służyć większej grupie ludzi a nie tylko sobie. Wspólna praca bardzo jednoczy i uczy doceniania wartości i dóbr, które się nią zdobywa. Jeśli nie pracujemy nad czymś nigdy nie będziemy umiali docenić efektów tej pracy.

Spoglądając w stronę zapracowanej Karoliny, zauważmy jeszcze jedną rzecz – ona nie była przy tym smutna. Jeśli zrozumie się sens pracy, tak, jak pojmowała go Karolina, to doświadcza się radości, kiedy uda się wykonać powierzone zadanie. Nie oczekujemy więc, aż ktoś nam wskaże, co mamy robić, ale sami szukajmy pracy, która przyniesie pożytek nam, drugiemu człowiekowi i Bogu, który w nagrodę za dobrze uczynioną rzecz udzieli nam swojej radości.

PRACA W GRUPACH – DYNAMIKA - PRACA - BUDOWANIEM WSPÓLNOTY

PROPOZYCJA DLA GRUPY I -II: PRACA Z TEKSTEM

Analiza fragmentów z homilii Ojca Świętego Jana Pawła II podczas beatyfikacji Karoliny i modlitwy nad darami ze Mszy św.

Zadanie dla grup: Spróbować nazwać i wyodrębnić poszczególne etapy rozwoju darów natury /winnego krzewu i ziarna/ i pracy ludzkiej aż do możliwości otrzymania darów duchowych.

Grupa I: Etapy rozwoju darów natury winnego krzewu i pracy ludzkiej aż do możliwości otrzymania darów duchowych.

Grupa II: Etapy rozwoju darów natury ziarna i pracy ludzkiej aż do możliwości otrzymania darów duchowych.

Podsumowaniem pracy w grupach będzie odpowiedź na pytanie: Co w Twoim życiu może być owocem pracy rąk ludzkich ofiarowanym na Eucharystii?

ZAŁĄCZNIK 1:

/Z homilii Ojca Świętego Jana Pawła II podczas beatyfikacji Karoliny/

„W sposób szczególny pragnę się zwrócić w dniu beatyfikacji tej córki polskiej wsi z początku naszego stulecia, do tych, których powołaniem życiowym - również i dzisiaj, przy końcu tego wieku - jest życie wiejskie i praca na roli. Do polskich chłopów obecnych tu poprzez ich delegacje z całego kraju. Jakże to znamienne, że w nauczaniu o królestwie Bożym Chrystus posługiwał się analogią i obrazami zaczerpniętymi z życia natury i wyrastającej z niego - poprzez działanie człowieka - kultury rolniczej, i w ten też sposób pokazał, jak bardzo Stworzenie i Odkupienie wyrastają z tego samego źródła: ze stwórczej i odkupieńczej miłości Boga. Jak to, co zostało zawarte w Stworzeniu, dochodzi - pomimo grzechu człowieka - do swojej pełni w Odkupieniu.

Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który uprawia - rolnikiem - mówiły dawniejsze tłumaczenia (por. J 15, 1). Wy jesteście latoroślami (por. J 15, 5). Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię (Mk 4, 26).

Sama śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, a także uwarunkowane i kształtowane przez nie życie wewnętrzne człowieka, życie wieczne człowieka, znajduje swoją przekonującą ilustrację w świecie natury, w waszym codziennym doświadczeniu.

Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity (J 12, 24). W ten sposób ziemia i ten, który ją uprawia, jego praca, stają się szczególnym obrazem Boga i kluczem do zrozumienia Jego królestwa, I to jest także potwierdzeniem pośrednim, ale ogromnie głębokim, godności pracy na roli. Pomyślmy, że dla zrozumienia Ewangelii, dla zrozumienia, czym jest królestwo Boże i życie wieczne, kim jest sam Chrystus, trzeba znać rolnictwo i pasterstwo. Trzeba wiedzieć, co to jest owczarnia i pasterz. Czym jest ziarno i ziemia uprawna. Kim jest siewca, jaka jest rola ziemi żyznej, wiatru i deszczu. To od strony języka i obrazów, od strony zrozumienia Ewangelii.

Ale rolnictwo to przecież chleb. Ten chleb, z którego żyje człowiek. Nie samym chlebem on żyje, ale przecież żeby człowiek żył, musi mieć chleb. Dlatego tak bardzo leży nam na sercu, by tego chleba nie brakowało nikomu na naszym globie, a brakuje; leży nam na sercu, by go nie brakowało w naszej Ojczyźnie. Jest to ten sam chleb, który Chrystus *w dzień przed męką wziął w swoje święte i czcigodne ręce i dzięki składając Bogu swojemu wszechmogącemu, błogosławił, łamał i rozdawał swoim uczniom, mówiąc: Bierście i jedzcie z tego wszyscy - to jest, bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane.*

Człowiek potrzebuje więc chleba. Zarówno tego, który jest *owocem ziemi i pracy rąk ludzkich*", jak i tego, który *z nieba zstępuje i życie daje światu* (J 6, 33)".

ZALĄCZNIK 2:

Przygotowanie darów ofiarnych

Kapłan unosząc patenę z chlebem nad ołtarzem mówi: "Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb, który jest owocem ziemi i pracy rąk ludzkich; Tobie go przynosimy, aby stał się dla nas chlebem życia". Lud na to odpowiada: "Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki". Kapłan lub diakon wlewając do kielicha wino i nieco wody, mówi: "Przez to misterium wody i wina daj nam, Boże, udział w bóstwie Chrystusa, który przyjął nasze człowieczeństwo". Kapłan unosząc nieco kielich nad ołtarzem, mówi: "Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy wino, które jest owocem winnego krzewu i pracy rąk ludzkich; Tobie je przynosimy, aby stało się dla nas napojem duchowym". Wszyscy odpowiadają na to: Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki".

PROPOZYCJA DLA GRUPY III-IV: PRACA Z TEKSTEM

Zadanie dla grup: Zapoznać się z tekstem *Spotkanie z bł. Karoliną*, omówić w grupie i wykonać zadanie według propozycji:

Grupa I: Tekst *Spotkanie z bł. Karoliną* zamienić na *wywiad z bł. Karoliną*, który zostanie wykorzystany podczas tegorocznych dożynek – Jakie znaczenie miała praca w życiu Karoliny i jakie znaczenie ma praca w moim życiu?.

Grupa II: Po zapoznaniu się z tekstem *Spotkanie z bł. Karoliną* grupa pisze - *Receptę Karoliny na dobre podejście do pracy* /by nie była przymusem, ale stała się radością, pasją, poczuciem dobrze spełnionego obowiązku/

ZALĄCZNIK 3:

SPOTKANIE Z BŁ. KAROLINĄ

Życie Karoliny Kózka było świadectwem pracy odpowiedzialnej i obowiązkowej, a przez to doskonałej. Ona dobrze rozumiała tę prawdę, że człowiek przez swą ofiarną pracę ma oddawać cześć Bogu i w ten sposób upodabnia się do Jego nieskończonej doskonałości. Będąc córką ubogiej rodziny, czwartym z ich 11-tu dzieci, pracowała w domu i w gospodarstwie, spełniając wszystkie obowiązki z nimi związane. Całe jej życie było wypełnione ciężką pracą, bo musiała pracą rąk własnych zarabiać na chleb dla biednej rodziny. Była zdolna do różnych prac i wszyscy z niej byli zadowoleni, gdyż wykazywała wiele pomysłowości, sprytu i umiejętności. My dziś patrząc w świetle wiary powiemy, że z pracy Karoliny przede wszystkim zadowolony był Pan Bóg. Często mówiła: „*by wykonać wszystko sumiennie dla Boga, byśmy osiągnęły nagrodę za to w niebie, bo to najważniejsze*”.

Karolina pojmowała pracę, jako sposób pomocy rodzicom, najbliższym, chorym, starszym i potrzebującym, nie zaś, jako drogę do materialnego bogacenia się. Dla niej praca była obrazem miłości chrześcijańskiej, była naśladowaniem miłości Boga, który umiłował ludzi w Jezusie Chrystusie, aż po śmierć na Krzyżu. Piękną cechą jej charakteru było dzielenie się z innymi dobrem duchowym, radością i prostotą serca. Ze wspomnień koleżanek

i kolegów ze szkolnej ławy, zanotowanych w procesie beatyfikacyjnym, postrzegamy Karolinę, jako dobrą i pilną uczennicę.

Obok zdolności poznawczych już w początkowych klasach szkoły powszechnej promieniowała wielkim zapałem do poznania wiedzy i zainteresowaniem literaturą, szczególnie religijną. Chętnie też pomagała innym w nauce będąc sama pracowitą i systematyczną w uczęszczaniu do oddalonej o 2 km szkoły. Nawet nasilenie prac rolnych nie było dla jej rodziców powodem nieobecności w szkole - co świadczy o ich wielkiej mądrości pedagogicznej i sumienności.

Karolina angażowała się także w życie społeczne - miała swój styl i wiedziała czego chce od życia. Była silną indywidualnością odznaczającą się równocześnie pracowitością i uczciwością. Wśród rówieśników imponowała stanowczością i odwagą, ciesząc się zaufaniem i przywiązaniem koleżanek, które często przychodziły do niej lub do czytelni Franciszka Borzęckiego.

Było jednak w życiu Karoliny coś wyjątkowego: wypełniając codzienne, praktycznie wciąż te same obowiązki, Karolina żyła w ustawicznym kontakcie z żywym Bogiem. Cóż wielkiego Karolina czyniła? Wykonywała drobne posługi w gospodarstwie, w pracy na roli wkładając w nie całą swoją miłość do rodziców i rodzeństwa i ojczystej ziemi. Jednak w oczach Boga liczy się nie tyle, co się robi, ale w jaki sposób. Jej praca miała więc szczególną wartość dzięki intencji, z jaką ją wykonywała i wysiłkom, jakie wkładała w jej wykonanie. Praca dla Karoliny była służbą Bogu w drugim człowieku. Karolina była bardzo wrażliwa na każde dobro. Zawsze umiała okazać wdzięczność choćby za najdrobniejszy przejaw dobroci, pomocy i życzliwości. Przez pracę i w pracy Karolina zrealizowała i wypełniała swoje powołanie do świętości.

3. Sytuacja egzystencjalna i zastosowanie życiowe

– PRACA DAREM I POWOŁANIEM –

Podsumowując refleksję podejmowanej pracy przez bł. Karolinę popatrzmy na swoje życie, na nasz udział w budowaniu wspólnoty domu rodzinnego jak również i wspólnoty Kościoła. Zadajmy sobie pytanie, w czym przejawia się pracowitość?

Refleksje można poprzedzić piosenką "Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek ", Zespół POD GRUSZĄ.

Pracowitość oznacza sumienność w wypełnianiu obowiązków w imię miłości drugiego człowieka i siebie samego. Praca jest, bowiem wielkim darem i wspaniałym powołaniem. Uszlachetnia, bo odkrywa w nas talenty i pozwala je rozwijać. Uczy, jak służyć bliźniemu. Daje radość, bo sprawia, że uczestniczymy w dziele budowania świata. Cnota pracowitości sprawia, że codzienny trud nabiera duchowego sensu. Nie jest już tylko środkiem do materialnego przetrwania.

Być może powyższe stwierdzenia wydają się dość naiwne a może nawet utopijne, bo rzeczywistość nie zawsze sprzyja urzeczywistnianiu pracy, jako powołania. Jest w tym jednak trochę naszej winy, bo dość łatwo kapitulujemy w trudnościach czy niepowodzeniach. Ponadto dość często lenistwo wydaje się wadą niewinną, wręcz urokliwą, która dodaje wdzięku. Mówiąc o cnocie pracowitości, mamy na myśli także pracę wewnętrzną każdego z nas. Dlatego odważmy się stanąć w prawdzie i odpowiedzieć sobie na takie pytania:

- ✧ Jaką pracę podejmuję, na co dzień?
- ✧ Co jest dla mnie pasją, obowiązkiem a co trudem?
- ✧ Czy świadomie i systematycznie kształtuję swoją duchowość?

- ✧ Jak dobierasz środki, które mogą ci w tym pomóc?
- ✧ Co jest mi pomocą w poznawaniu siebie i kształtowaniu swojego charakteru?
- ✧ Czy w ogóle podejmuję pracę duchową?

Odpowiedzi na te pytania pozwolą nam rozpoznać prawdę o nas samych. I tylko od nas zależy, na ile potrafimy ją wykorzystać, aby pracowitość była ozdobą nie tylko naszej duszy, ale również przynosiła pożytek nam i naszym bliskim, szczególnie może naszej Ojczyźnie.

5. Notatka

Notatką w zeszycie będzie test z Encykliki Laborem Exercens – Pawła VI.

„Praca jest dobrem człowieka, dobrem jego człowieczeństwa - przez pracę bowiem człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowieka, a także ponieważ bardziej staje się człowiekiem”.

6. Modlitwa końcowa

Modlitwa końcową niech będzie Psalm 23 recytowany przez całą grupę

Daj mi poznać, Twoje drogi, Panie,
 naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami.
 Prowadź mnie w prawdzie według Twych pouczeń,
 Boże i Zbawco, w Tobie mam nadzieję.
 Prawo Pańskie jest doskonałe i pokrzepia duszę;
 świadectwo Pana niezawodne, uczy prostaczka mądrości.
 Jego słuszne nakazy radują serce,
 jaśnieje przykazanie Pana i olśniewa oczy.
 Bojaźń Pana jest szczerą i trwa na wieki,
 sądy Pana prawdziwe, a wszystkie razem słuszne.
 O Panie, nasz Panie,
 jak przedziwne jest imię Twoje po całej ziemi.
 Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz,
 czym syn człowieczy, że troszczysz się o niego?
 Uczyniłeś go niewiele mniejszym od aniołów,
 uwieńczyłeś go czcią i chwałą.
 Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich,
 wszystko złożyłeś pod jego stopy.